

Dużo już napisaliśmy w temacie seksu osób z niepełnosprawnością. I głównym celem było przekonanie Was, że seks jest ważny, potrzebny i nie należy go unikać. A już z pewnością nie wolno Wam myśleć, że się do tego nie nadajecie. Dzisiaj jednak chciałbym zaprezentować dwie historie, w których kwestia seksu i niepełnosprawności nie była wcale aż taka pozytywna...

Pierwsza z nich dotyczy dziewczyny poruszającej się na wózku. Świadoma była swej atrakcyjności, lubiła podkreślać ją ostrym makijażem i wyzywającym strojem. Głębokie dekolty, krótkie spódnice, rajstopy, buciki itd. Często wybierała się na imprezy do lokali. Tam bawiła się w gronie koleżanek i często w bezpośredni sposób podrywała chłopaków, którzy wpadli jej w oko. Była dowcipna, inteligentna, bez problemu nawiązywała kontakt. I lubiła seks...

W związku z tym bez żadnych oporów podrywała chłopaków na metodę ?*sprawdź, jak to jest z dziewczyną na wózku*
?. Co tydzień imprezka, co tydzień nowy chłopak w łóżku. Aż w pewnym momencie stwierdziła, że skoro znajduje tylu chętnych na ?seks z niepełnosprawną?, to czemu by nie osiągać z tego tytułu dodatkowych korzyści? I zaczęła proponować seks za pieniądze. Tłumacząc to zbieraniem na rehabilitację, nowy wózek, leki itd. Szło jej tak sprawnie, że uczyniła z tego swoje główne źródło dochodów... Stała się ?prostytutką na wózku...?

Druga historia obrazuje działania w drugą stronę ? i tym razem bohaterem jest facet. Zdrowy. On z kolei postanowił ?zabawiać się? kosztem dziewcząt z niepełnosprawnością. Jego działania były trochę bardziej złożone. Upatrywał sobie dziewczynę, którą potem zaczynał ?uwodzić?, rozmawiał z nią o swoich poglądach na kwestie niepełnosprawności. Przekonywał, że dla niego nie ma to znaczenia, że liczy się wnętrze, że jest piękna, atrakcyjna i potrzebuje jedynie czułości, wsparcia i oczywiście miłości fizycznej. I z wieloma z tych zazwyczaj zakompleksionych, zahukanych, zamkniętych dziewczyn szedł do łóżka. Rzecz jasna, po jednym razie znajomość się kończyła, a facet ?przerzucał się? na kolejną ofiarę. I cała historia powtarzała się na nowo.

Stąd tak ważne jest ? wielokrotnie poruszane w artykułach z tego cyklu ? odpowiednie poczucie własnej wartości i seksualności. Umiejętność właściwej konwersacji z partnerem oraz właściwe ustalenie wzajemnych oczekiwań. Warto też dokładnie przemyśleć tego typu decyzje, a przede wszystkim wiedzieć, czego oczekuje się od samego siebie. Seks może być wspaniałym przeżyciem, ale może być też swego rodzaju pułapką...

Pamiętajcie o tym...

Rafał Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.